

Młodzi koreańscy zgłaszają się do Armii Ludowej

PEKIN (PAP). Ogłoszony w Phenjanie komunikat koreańskiej agencji telegraficznej stwierdza, że zarówno w Korei północnej jak i na obszarach wyzwolonych ponad 1.300 tys. młodych koreańczyków zgłosiło się ochotniczo do Armii Ludowej.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 5 zł

CZY TEL NIK

Rok VI A B

Poznań, poniedziałek 7 sierpnia 1950 r.

Nr 215 (1954)

ZSRR wskazuje jedyną drogę do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej

Z obrad piątkowego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa

LAKE SUCCESS (PAP). Na piątkowym wieczornym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, pod przewodnictwem delegata radzieckiego Malika, omawiano porządek dzienny przyjęty bezpośrednio przed zamknięciem posiedzenia czwartkowego. Zawiera on jeden punkt zaproponowany przez delegację USA, a mianowicie „skargę w sprawie agresji przeciwko Republice Koreańskiej”.

Po ogłoszeniu tego porządku dziennego Malik wniósł w imieniu ZSRR rezolucję pt.: „W sprawie pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej”. Rezolucja ta głosi:

„Rada Bezpieczeństwa postanawia, że konieczne jest: a) zaprosić przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej oraz wysłuchać przedstawicieli narodu koreańskiego podczas omawiania kwestii koreańskiej, b) położyć kres działaniom wojennym w Korei i równocześnie wycofać z Korei wojska zagraniczne”. Przemawiając w charakterze przedstawiciela Związku Radzieckiego Malik podkreślił, że delegacja radziecka traktuje wydarzenia w Korei jako woj-

nę domową. Wobec tego delegacja radziecka włączyła do projektu rezolucji punkt, stwierdzający, że Rada Bezpieczeństwa powinna zaprosić przedstawicieli narodu koreańskiego. W celu położenia kresu działaniom militarnym w Korei należy zaprosić obie strony. Taka była praktyka i tradycja Rady Bezpieczeństwa np. podczas omawiania zagadnień Palestyny i Indonezji.

Skoro Rada ma omawiać rezolucję USA, oskarżającą o dokonanie agresji tych, których rezolucja ta nazywa „władzami północno-koreańskimi”, byłoby rzeczą niesprawiedliwą i niedopuszczalną, gdyby Rada Bezpieczeństwa odmówiła wysłuchania obu stron. Niezbedne jest wy-

śłuchanie przedstawicieli obu koreańskich obozów rządowych. Wobec tego Związek Radziecki proponuje, by zaprosić przedstawiciela Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — kraju, który utrzymuje stosunki dyplomatyczne z szeregiem państw.

Następnie Malik stwierdził, że zazwyczaj przewodniczący Rady Bezpieczeństwa zaprasza strony uczestniczące w sporze do wzięcia udziału w obradach — jeżeli nie ma sprzeciwu, w przeciwnym wypadku kwestia ta jest dyskutowana. Delegacja radziecka uważa, że jest to kwestia merytoryczna, a nie proceduralna, ponieważ chodzi w danym wypadku o wojnę lub pokój.

Z kolei delegat USA Austin wygłosił przemówienie, w którym oskarżył przewodniczącą Radę Bezpieczeństwa Malika o to, iż stosuje on rzekomo procedurę niezgodną z przyjętymi zwyczajami. Austin twierdził, że rezolucja radziecka „wykracza poza ramy porządku dziennego”. Delegacja USA — powiedział mówca — prosi przewodniczącą, by wezwała przedstawiciela Republiki Koreańskiej do zajęcia miejsca w Radzie, gdyż kwestia ta „została już rozstrzygnięta na poprzednich posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa”. Austin wywołał, że „Organizacja Narodów Zjednoczonych uznała rząd Li Syn-Mana za jedyny rząd, reprezentujący Koreę” i że wobec tego — zdaniem rządu USA — nie należy zapraszać przedstawiciela północnej Korei do udziału w dyskusji.

Odpowiadając na uwagi Austina Malik przypomniał mu, że propozycja radziecka została złożona przez delegację radziecką i że, jeśli Austin opowiada, musi on kierować swą obojętnością do delegacji radzieckiej, a nie do przewodniczącego Rady. Powtarzam — oświadczył z naciskiem Malik, że delegacja radziecka proponuje zaproszenie przedstawicieli obu wojujących stron do przybycia na posiedzenie Rady Bezpieczeństwa.

Co się tyczy innych uwag Austina Malik zastrzegł sobie prawo udzielenia odpowiedzi w późniejszym czasie.

Delegat egipski Favzi poprosił Malika o wyjaśnienie celu rezolucji ZSRR.

Malik odpowiedział, że rezo-

lucja radziecka ma na celu pokojowe uregulowanie zagadnienia koreańskiego. Skoro chodzi o położenie kresu działaniom wojennym Rada powinna zaprosić obie strony wojujące. Odrzucenie tej propozycji byłoby równoznaczne z odmową przyczynienia się do realizacji tego zasadniczego celu.

Następnym mówcą był delegat Norwegii Sunde który oświadczył, że gdy był sam przewodniczącym Rady Bezpieczeństwa zaprosił on przedstawiciela Korei nie zasięgając opinii członków Rady. Malik zapytał delegata norweskiego,

(Ciąg dalszy na str. 2)

APEL b. oficerów kuomintangowskich do ludu chińskiego

PEKIN (PAP). Trzech generałów i jeden pułkownik, którzy zajmowali wysokie stanowiska w armii Kuomintangowskiej, zwrócili się przez radio do apelem do oficerów i żołnierzy wojsk Kuomintangu na Formozie, by przeszli na stronę ludu chińskiego. Podkreślają oni, że chwila wyzwolenia Formozy zbliża się. Armia Ludowo-Wyzwoleńcza czyni w tym celu rozległe przygotowania, rozbudowując marynarkę i lotnictwo i wzmacniając swe wojska lądowe.

Dodatkowe kredyty w wysokości 1.100 milionów zł na remonty mieszkań robotniczych

WARSZAWA (PAP). Wykorzystując inicjatywę szeregu prezydiów terenowych rad narodowych prezydium Rządu postanowiło rozszerzyć tegoroczną akcję remontową domów mieszkalnych i przyznało w ostatnich dniach dodatkowo na rok bieżący kwotę 814 mil. zł ze specjalnym przeznaczeniem na remonty domów niezamieszkałych, niedokończonych bądź opuszczonych w większych skupiskach robotniczych kraju. Warunkiem wykorzystania tych kredytów jest wykonanie re-



Fot.: Ag. Il. „API”
„Akcja zbierania podpisów w strefie zachodnio-berlińskiej jest akcją legalną, bo formularz został wydrukowany na podstawie licencji brytyjskiej” — mówi dyrektor Teatru Niemieckiego Wolfgang Langhoff policjantowi zachodni-niemieckiemu. Wyjaśnienia nie pomogły — Langhoff został aresztowany za zbieranie podpisów pod Apel Sztokholmski

Zdrada prawicowych socjal-demokratów przeszkodziła w zwycięstwie w sprawie Leopolda

Komunikat Biura Politycznego Komunistycznej Partii Belgii

BRUKSELA (PAP). Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Belgii ogłosiło komunikat, reasumujący dotychczasowe wyniki walki belgijskiej klasy robotniczej przeciwko neofaszystowskiej klicie Leopolda oraz jej sojusznikom.

Komunikat stwierdza, że jednolita postawa belgijskiej klasy robotniczej mogłaby zmusić Leopolda do natychmiastowej i bezwarunkowej abdykacji. Jednakowoż zdrada prawicowych przywódców socjal-demokratycznych — przeszkodziła zwycięstwu. Biuro Polityczne podkreśla, że belgijska klasa robotnicza przeciwstawia się stanowczo układowi klerikalno-liberalno-socjalistycznemu w sprawie Leopolda. Celem tego układu, który został zawarty dzięki ingerencji Waszyngtonu — jest stworzenie warunków, ułatwiających przygotowanie wojenne i obniżających stopy życiowej mas pracujących.

Klasa robotnicza — zaznacza komunikat — zdaje sobie doskonale sprawę z tego, w jak zdradziecki sposób pozbawia się ją owoców walki. Akcja strajkowa, skierowana przeciwko Leopoldowi, wykazała siłę klasy robotniczej Belgii, jej bojowość. Akcja ta wykazała rów-

nocześnie, jak nieodzowne jest zrealizowanie hasła jedności mas pracujących. Bez tej jedności nie można pokonać wroga klasowego.

Biuro Polityczne stwierdza następnie, że ludność pracująca Belgii zadała silny cios monarchii belgijskiej, która z próby sił wyszła poważnie osłabiona. Cała ludność pracująca, wszyscy patrioti belgijscy uświadomili sobie jasno, że monarchia jest instrumentem krwawej dyktatury garstki podległych wojennych. Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Belgii wzywa więc do zjednoczenia wysiłków, mających na celu obalenie monarchii. Komunikat zwraca następnie uwagę na konieczność współpracy wszystkich robotników, bez różnic przekonań politycznych. Równocześnie podkreśla komunikat, że rzeczą nieodzowną jest demaskowanie na każdym kroku zdradzieckiej polityki prawicowych przywódców socjalistycznych.

Wytyczne III Kongresu SED w sprawie walki o pokój

BERLIN (PAP). Przemawiając 3. sierpnia wieczorem do berlińskiego aktywu partyjnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) sekretarz generalny Komitetu Centralnego Partii Walter Ulbricht określił wytyczne, niezbędne dla wprowadzenia w życie uchwał III Kongresu SED. Następnie mówca przedstawił program walki o pokój.

Omawiając sytuację w zachodnich Niemczech Ulbricht stwierdził, że marionetkowy rząd w Bonn opiera się na kruchym fundamentach. Omawiając sytuację w Zakładach Korei — powiedział Ulbricht — powiedział Ulbricht, że demaskowanie jednostek przeciwstawiających się tej akcji.

1. Wzmocnienie akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim oraz demaskowanie jednostek przeciwstawiających się tej akcji.

2. Rozszerzenie sieci Komitetów Obróńców Pokoju w Zachodnich Niemczech i w zachodnich sektorach Berlina.

3. Uświadomienie ludności o przyczynach wojen imperialistycznych.

4. Wykazanie roli Związku Radzieckiego jako kraju, który przewodzi światowemu frontowi pokoju.

5. Głoszenie hasła, że każdy przyjaciel pokoju musi wypowiedzieć się bez zastrzeżeń za granicą pokoju na Odrze i Nysie.

6. Uświadomienie robotników, zakładów produkujących sprzęt wojenny o celach tej produkcji, by skłonić robotników do jej powstrzymania.

7. Zwalczanie propagandy wojennej szerzonej przez wy dawnictwa, rozgłośnie radiowe, filmy itp. znajdujące się pod wpływami amerykańsko-angielskich podlegaczy wojennych.

Walka o pokój — powiedział na zakończenie Ulbricht — oznacza wyłączenie wszystkich sił dla odbudowy naszej ojczyzny. Oznacza ona, że jesteśmy gotowi bronić Niemieckiej Republiki Demokratycznej i stanąć po stronie Związku Radzieckiego w wypadku agresji amerykańskiej.

Równocześnie Endicott wzywa do podpisywania petycji popierającej Apel Sztokholmski.

APEL przewodniczącego kanadyjskiego kongresu w obronie pokoju

OTTAWA (PAP). Ukazujący się w Toronto dziennik „Star” ogłosił apel przewodniczącego kanadyjskiego kongresu w obronie pokoju — dr Endicotta. Endicott wyjaśnia treść propozycji wysuniętych podczas korespondencji między Generalissimusem Stalinem a Panditem Nehru i wzywa czytelników, by, zgodnie ze stanowiskiem kanadyjskiego kongresu w obronie pokoju domagali się od rządu poparcia tych propozycji.

Nowe szykany amerykańskie wobec Robesona

WASZYNGTON (PAP). Paul Robeson odpowiedział odmownie na żądanie departamentu stanu, by zwrócił swój paszport zagraniczny. Wówczas departament stanu polecił federalnemu biuro śledczemu i wszystkim placówkami granicznym, by przeszkodziły Robesonowi, gdyby próbował opuścić Stany Zjednoczone. Rzecznik departamentu stanu oświadczył, że wyjazd Robesona za granicę „nie byłby w interesie USA”. Rzecznik nie tail, że ograniczenie wolności ru-

chów Robesona pozostaje w ścisłym związku z jego krytycznym stosunkiem do polityki zagranicznej USA, zwłaszcza od początku wojny w Korei.

W ciągu ostatnich lat Robeson bawił wiele razy za granicą (m. in. w Polsce), jako słynny artysta i uczestnik różnych międzynarodowych zebrań pokojowych. Jest on członkiem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju oraz przewodniczącym organizacji, broniącej praw ludności murzyńskiej w USA.

EKWADOR nie wyśle wojsk na Koreę

LAKE SUCCESS (PAP). Sekretariat Organizacji Narodów Zjednoczonych ogłosił list ministra spraw zagranicznych Ekwadoru Neftali Ponce, z którego wynika, że rząd Ekwadoru nie zamierza wysłać swych wojsk do Korei dla poparcia amerykańskich wojsk interwencyjnych.

Jak wiadomo, sekretarz generalny ONZ Trygve Lie zwrócił się do wszystkich członków ONZ z żądaniem „dostarczenia pomocy” wojskom amerykańskim w Korei.

Spółeczeństwo Wielkopolski wybiera delegatów na powiatowe konferencje

Ogólnonarodowa akcja zbierania podpisów pod Apielem Sztokholmskim wzmocniła front walki o pokój, stała się wyrazem jednomyślności całego społeczeństwa polskiego i jego zdecydowanej postawy w walce przeciwko imperialistycznemu obozowi podlegaczy wojennych.

Jednomyślność swą zadokumentował naród polski 18 milionami podpisów złożonymi pod Apielem Pokoju.

Obecnie w całym kraju trwa przygotowania do Krajowego Kongresu Obrońców Pokoju, który odbędzie się w dniu 1 września w Warszawie. Na kongres pójdą masę pracujące ze zobowiązaniami pełnej realizacji planu 6-letniego, planu budowy Polski — silnego bastionu pokoju, Kongres będzie przeglądem tego wszystkiego co naród polski dla sprawy światowego pokoju uczynił.

W dniach do 15 sierpnia trwać będzie w całym kraju akcja wyborcza, w której wybierani są delegaci na powiatowe konferencje. Wybory II stopnia przeprowadzone być mają w okresie od 15 do 20 bm. i w czasie ich trwania wyłonione zostaną nowe władze powiatowych Komitetów Obrońców Pokoju, delegacje na konferencje wojewódzką oraz delegacji na ogólnokrajowy kongres w Warszawie.

Na konferencji Prezydium Woj. Komitetu Obrońców Pokoju jaka odbyła się w dniu wczorajszym pod przewodnictwem p. Grajka członkowie Prezydium omówili przygotowania do akcji wyborczej na terenie całego województwa oraz wyznaczyli prace w poszczególnych powiatach.

W dniu wczorajszym w Poznaniu rozpoczęto już także akcje wyborczą w Komitetach

Rekordowy obieg banknotów we Francji

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, tygodniowy bilans banku Francji wykazuje wzrost obiegu banknotów o 22.358.000.000 franków. Obieg pieniężny osiągnął rekordową wysokość 1.413.717.000.000 ft.

Sprawa koreańska na forum Rady Bezpieczeństwa

(Dokończenie ze str. 1)

czy przedstawiłby on kwestię Radzie, gdyby były obiektywne.

W tej chwili zabral głos przedstawiciel Hindustanu Rau. Oświadczył on, że pierwsza kwestia zaproszenia przedstawiciela południowej Korei została załatwiona 25 czerwca, gdyż ówczesna propozycja USA nie wywołała sprzeciwu. A zatem — oświadczył Rau — sprawa polega nie na tym, czy trzeba zaprosić przedstawiciela „Republiki Koreańskiej”, lecz na tym, czy trzeba dzisiaj anulować ówczesne zaproszenie.

Co się tyczy wniesionej obecnie propozycji w sprawie zaproszenia przedstawicieli narodu koreańskiego, to Rau oświadczył, że trudno mu będzie w sprawie tej głosować. Skoro słowa „naród koreański” — powiedział Rau — oznaczają to samo co i „władze północno-koreańskie”, to będzie to oznaczało zaproszenie tych, których Rada Bezpieczeństwa w rezolucji, popartej przez Hindustan uznała za winnych agresji. Jeśli natomiast słowa „naród koreański” oznaczają coś innego, to powstała kwestia jak można akredytować przedstawicieli którzy mają być zaproszeni.

Przedstawiciel Egiptu Favzi twierdził również, że zachodzi niejasność co do znaczenia słów „przedstawiciel narodu koreańskiego”.

Odpowiadając na argumenty przedmówców że przecież już Rada 25 czerwca postanowiła zaprosić przedstawiciela klikli Li-Syn-Mana Malik stwierdził, że Rada Bezpieczeństwa już od dawna ma zwyczaj przyjmowania decyzji w sprawie takich zaproszeń na każdym poszcze-

gólnym posiedzeniu. Przewodniczący proponował zwykle za prośbieniem do Rady Bezpieczeństwa przedstawiciela określonego państwa, a Rada decydowała następnie, czy należy wysłuchać takie zaproszenie. To też Malik nie może zgodzić się z opinią, że przyjęte dnia 25 czerwca zaproszenie grupy południowo-koreańskiej jest zaproszeniem stałym.

Delegacja radziecka sprzeciwia się ewentualnej obecności przedstawiciela południowej Korei, jeżeli ma być nieobecny przedstawiciel Korei północnej. A zresztą — podkreślił Malik — uchwała z dnia 25 czerwca jest bezprawna, została ona bowiem przyjęta bez udziału dwóch stałych członków Rady — Związku Radzieckiego i Chin.

Uchwała z 25 czerwca jest też niesprawiedliwa, ponieważ Rada wysłuchała tylko jednej strony. Związek Radziecki ma pełne prawo prosić, aby Rada wysłuchała również drugiej strony.

Podkreślając, że Rada Bezpieczeństwa zajmuje się problemem pokojowego uregulowania sporu, który może mieć daleko idące konsekwencje, Malik stwierdził z ubolewaniem że mimo to niektóre delegacje dążą do tego, by przeszkodzić przedstawicielom Korei północnej w przedstawieniu swych poglądów. Sprawiedliwość wymaga zaproszenia obu stron wojujących.

Kończąc Malik stwierdził, że ponieważ jeden z członków Rady nie może głosować bez instrukcji swego rządu, byłoby pożądane odroczenie obrad do wtorku.

Rada Bezpieczeństwa przyjęła tę propozycję Malika.

w szkole przy ul. Widnej. Licznie zebrani powitali delegata Komitetu Dzielnicy ob. Książkiewicza, poczem ob. Lesław Krokowski wygłosił referat pt. „Naród Polski walczy o pokój”. W dyskusji omówiono program pracy na następny okres. Ob. Stelmaszyk wskazał na konieczność prowadzenia pracy propagandowej na rzecz pokoju i kontynuowania akcji uświadamiania społeczeństwa w sposób systematyczny.

Po dyskusji wybrano delegatów na konferencje miejską Obrońców Pokoju, w skład której weszli: ob. ob. Marta Pospiszyńska, Maria Laskowska, Wojciechowski, Edmund Hoffmann, Kazimierz Musielak, Jan Wielgosz, Zdzisław Niklewski, Franciszek Piechota, Teresa Szymańska, Kazimiera Wieleńska, Jan Pietrzak i Jadwiga Kamińska.

Szpiegowska działalność jugosłowiańskich dyplomatów w Rumunii

BUKARESZT (PAP). W Bukareszcie toczy się proces przeciwko grupie szpiegów i zdrajców. W dniu wczorajszym sąd przesłuchiwał w dalszym ciągu oskarżonych.

Oskarżony Medycz oświadczył, że w lutym 1949 roku z Belgradu przybył do Bukaresztu oficer UDB (wywiad titowski), który pozostawał w Rumunii przez miesiąc i wraz z innymi pracownikami ambasady jugosłowiańskiej zbierał materiały szpiegowskie i przekazywał je szefem do Belgradu. Medycz stwierdził, że sekretarz ambasady jugosłowiańskiej polecił wszystkim pracownikom ambasady nosić broń. W czerwcu 1949 roku ambasada jugosłowiańska w Bukareszcie otrzymała z Belgradu polecenie nawiązania kontaktu z jugosłowiańskimi emigrantami politycznymi w Rumunii i skłonienia ich do od-

mowy poparcia rezolucji Biura Informacyjnego.

Po wyjaśnieniach Medycza przewodniczący sądu nakazał aresztowanie sekretarza ambasady jugosłowiańskiej za naruszenie ustawy o bezpieczeństwie Rumuńskiej Republiki Ludowej (zaopatrzenie w broń pracowników ambasady).

Następny oskarżony Miłosz Todorow oświadczył, że jako lekarz pełniący służbę w pociągu sanitarnym znalazł się jesienią 1945 roku w Jugosławii, gdzie poznał oficera UDB Jowanowicza, który zwerbował go do roboty szpiegowskiej dla UDB. Odpowiadając na pytania przewodniczącego sądu Todorow stwierdził, że Jowanowicz i jego agenci w Rumunii czynili przygotowania do odczerpania obszaru Banatu od Rumunii.

Na tym zakończono przesłuchiwanie oskarżonych.

Na porannym posiedzeniu 3 sierpnia sąd przystąpił do przesłuchiwania świadków. — Większość z nich to agenci wywiadu titowskiego, zwerbowani do roboty szpiegowskiej bądź przez oskarżonych, bądź też bezpośrednio przez urzędników UDB, „pracujących” w

1000 amerykańskich policjantów masakruje tłumy mieszkańców N. Jorku żądających zaprzestania wojny na Korei

NOWY JORK (PAP). Jak już donosiliśmy, odbyła się tu, wbrew zakazowi policji, władz miejskich i Sądu Najwyższego stanu Nowy Jork, bojowa, imponująca demonstracja obrońców pokoju z udziałem 15 tys. osób. Była to demonstracja pod hasłem walki przeciwko interwencji amerykańskiej w Korei.

Demonstranci nieśli plakaty, wypowiadające się za natychmiastowym zaprzestaniem agresji amerykańskiej w Korei i przeciwko policyjnemu reżimowi w USA.

Jakkolwiek demonstrację zapowiedziano na godz. 5 po południu, już o godz. 3 oddziały policji pieszej i konnej, w łącznej sile 1000 osób, nie licząc agentów tajnej policji — obsadziły trasę demonstracji.

Konni policjanci z wściekłością masakrowali bezbronne kobiety i dziewczęta. Policja zapędziła część demonstrantów w głąb stacji metro i sklepów, ale już po kilku chwilach demonstranci wyrwali się na ulice z okrzykami: „Żądamy pokoju!”, „Precz z agresją w Korei!” itd. Na Union Square policjanci konni tratowali ludzi, piesi zaś bili ich pałkami i kopali. Naj-

Na zakończenie uchwalono rezolucję, w której zebrani potępiają agresorów amerykańskich w Korei.

W tym samym dniu w sali szkolnej przy ul. Tatrzaskiej na zebraniu 31 Komitetu Obwodowego Obrońców Pokoju wybrano również delegatów na miejską konferencję. Wybrani zostali: Maria Grendel, Stanisław Marcinkowski, Sylwester Kwiatkowski, Antoni Mrozek, T. Peichrowski, E. Karzelek, Salomea Graczyk, Irena Kim, Krzyżński i Józef Piorun.

W dniu wczorajszym odbyły się następujące zebrania Komitetów Obrońców Pokoju dzielnic: Obwód 30, godz. 17, na dworcu Podolany, obwód 43 sala „Film Polski” ul. Chełmońskiego — godz. 18; obwód 51 — w szkole przy ul. Borej — godz. 18 w dzielnicy Śródmieście odbędzie się zebranie członków obwodu 15 w szkole przy ul. Garncarskiej — o godz. 14. (hel)

charakterze „dyplomatów” w ambasadzie jugosłowiańskiej w Bukareszcie.

Zeznania świadków dopełniają obrazu zbrodniczej roboty agentów titowskich w Rumunii, ukrywających się pod płaszczykiem „dyplomatycznej działalności” przy ambasadzie jugosłowiańskiej w Bukareszcie.

WZPO produkuje już asortymenty jesienno-zimowe

WARSZAWA (PAP). Największe w kraju Warszawskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Obrońców Warszawy, przestawiły się na produkcję sezonową.

W rok po uruchomieniu WZPO produkują się 32 asortymenty rozmaitej konfekcji, która poprawia się stale tak pod względem samego wykonania, jak i wyglądu estetycznego.

Obecnie zakłady wytwarzają dziennie 4,5 tys. szt. konfekcji męskiej, damskiej i dziecięcej. Produkuje się przede wszystkim w dużych ilościach płaszcze i jesienki, garnitury męskie oraz wyrabia wełniane i bawełniane suknie i kostiumy damskie. Dla dzieci fabryka dostarcza cieplejszych ubranek i płaszczyków.

Młodzie Czesi na wczasach w Polsce — Polacy w Czechosłowacji

WARSZAWA (PAP). W dniu 4 bm. przybyła do Warszawy 200-osobowa grupa dzieci czechosłowackich, która bawiła na koloniach letnich nad polskim morzem. W ciągu kilku dni młodzież czechosłowacka zwiedziła Warszawę oraz zapoznała się z pracą polskich organizacji młodzieżowych.

W Czechosłowacji spędza 4-tygodniowe wczasy 200-osobowa grupa dzieci i młodzieży polskiej.

Dwie drogi

Dyskusja na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w sprawie zatwierdzenia porządku dziennego obrad potwierdziła w sposób zdecydowany i nie pozostawiający najmniejszych wątpliwości że Stany Zjednoczone są napastnikiem w Korei i dążą do rozszerzenia dokonanej agresji na inne kraje azjatyckie. Pokojowa propozycja radziecka, zmierzająca do uregulowania kwestii koreańskiej bez dalszego przelania krwi i zniszczenia powodowanego przez barbarzyńskie naloty bombowców na ludność cywilną zostały brutalnie odrzucone przez delegację USA i satelitów amerykańskich.

Napastnicy amerykańscy w Korei nie chcą dopuścić do uregulowania kwestii zasadniczej wysuniętej przez delegację radziecką, która domaga się natychmiastowego dopuszczenia do ONZ przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej, bez udziału którego wszelkie decyzje powzięte przez pozostałych członków Rady Bezpieczeństwa są bezprawne i sprzeczne z Kartą Narodów Zjednoczonych. Decyzje powzięte bez udziału wszystkich stałych członków Rady Bezpieczeństwa nie posiadają żadnej międzynarodowej mocy prawnej i jakiegokolwiek znaczenia.

Przemówienie Malika na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa jest druzgocącym oskarżeniem pod adresem kół rządzących USA, których całą dotychczasową działalność stanowi niezbity dowód, że w dążeniu do panowania nad światem wkroczyły one już dawno na drogę polityki agresji, a obecnie dokonały brutalnej napaści na miłujący pokój naród koreański. Do swej brudnej i krwawej gry USA usiłują wciągnąć również rządy innych krajów, a przede wszystkim rządy państw zależnych. Chytra, cyniczna gra imperialistów amerykańskich obliczona jest na to, aby — obok wzmocnienia przez te państwa agresji przeciw narodowi koreańskiemu — wywołać dalsze akty gwałtu przeciwko innym krajom azjatyckim walczącym o wolność i niezależność narodową.

Malik, opierając się w swych przekonywujących i jasnych wywodach na faktach i dokumentach stwierdził, że konflikt koreański został przez Stany Zjednoczone spowodowany nie tylko jako pretekst do ingerencji zbrojnej w wewnętrzne sprawy Korei.

Ta prowokacja jest potrzebna wicherzycielom wojennym dla osłony ich zbrodniczych machinacji, zmierzających do mieszania się w wewnętrzne sprawy narodu chińskiego, wietnamskiego i filipińskiego.

Tych znanych powszechnie faktów nie zdołają przesłonić ani osłabić propagandowe chwytły amerykańskie. Przez szerzenie fałszywych wiadomości, fabrykowanie kłamliwych wersji i obłudne, przewrotne deklamacje o pokoju, którym towarzyszą wybuchy pocisków na ziemi koreańskiej, przez szantaże atomowe — imperialiści nie zdołają zamyslić oczu narodom pragnącym w pokoju budować swoją przyszłość. Proceduralne kruczki i żonglerskie sztuczki kauzypedów anglosaskich nie zdołają przedstawić w opinii publicznej świata agresywnej napaści amerykańskiej na Koreę jako legalnej imprezy Rady Bezpieczeństwa.

Wystąpienie Malika na Radzie Bezpieczeństwa było jeszcze jednym potwierdzeniem słuszności pokojowej polityki radzieckiej, było ono dalszym dowodem konsekwentnej i niezachwianej obrony pokoju i zdecydowanej woli demaskowania wszelkich prób zdradzieckiej agresji ze strony obozu imperialistycznego, kierowanego przez bankierów i fabrykantów broni, pragnących zwiększenia zysków kosztem krwi milionów ofiar.

Rada Bezpieczeństwa i Organizacja Narodów Zjednoczonych ma przed sobą — mówił Malik — dwie drogi: drogę wojny przez kontynuowanie amerykańskiej napaści na Koreę i wciąganie do niej coraz większych sił ludzkich, albo drogę pokojowego uregulowania problemu „drogę, na którą wzywają wszystkie miłujące pokój narody świata pod przewodnictwem Związku Radzieckiego z jego genialnym Wodzem i Nauczycielem wielkim Stalinem na czele”.

Ludzkość wybrała drogę pokoju. Masy pracujące całego świata stoją wiernie w obozie postępu, którego siły wznoszą i wzmocniają się codziennie. Wola pokoju mas ludowych pokrzykuje plany obliczone na zagładę świata.

A. Kar.

Nagły zgon prof. Wyzd. Farmacji U. P. Wacława Jana Strażewicza — laureata nagrody Naczelnej Izby Aptekarskiej

W dniu 5 sierpnia br. zmarł nagle prof. farmakognozji Wyzd. Farm. Un. Pozn. dr Wacław Jan Strażewicz, który w tych dniach otrzymał pierwszą nagrodę Naczelnej Izby Aptekarskiej w Warszawie, za wielką ilość prac z dziedziny farmakognozji. W Zmarłym traci nauka Polską Ludową wybitnego uczonego i pedagoga farmakognozę, który rzucił nowe światło na zagadnienia dotychczas nieopracowywane.

* * *

Zmarły urodził się dnia 2 maja 1889 r. we wsi Sakniewo — b. guberni Suwalskiej, jako syn małorolnego chłopca. Po ukończeniu 3 oddziałowej szkoły powszechnej w Merezcu, przygotował się w tajnej Polskiej Szkole Sióstr Szabłowskich w Wilnie do egzaminu na ucznia aptekarskiego, który złożył w roku 1906. Jako uczeń a później pomocnik aptekarski (po zdaniu egzaminu 1910 na studium farmaceutycznym Uniwersytetu Tomskiego) pracował w aptekach centralnej Rosji i Syberii, kształcąc się równocześnie w zakresie pełnego gimnazjum. Do Polski powrócił jako repatriant w 1922 r. i zapisał się na Uniw. im. Stefana Batołowego w Wilnie na studia farmaceutyczne, gdzie uzyskał

dyplom magistra farmacji. W roku 1932 uzyskuje stopień doktora farmacji a w dwa lata później venam legendi farmakognozji.

Z początkiem roku akademickiego 1937/38 został powołany na profesora nadzwyczajnego farmakognozji w Uniwersytecie Poznańskim. W maju 1945 r. powrócił do Poznania, gdzie zajął się odbudową zniszczonego przez wojnę Zakładu Farmakognozji. W następnym roku został mianowany przez Ministra Oświaty prodziekanem Wyzd. Farmaceutycznego U. P. Na polecenie Ministerstwa Zdrowia zorganizował w roku 1946 Państw. Instytut Naukowy Leczniczych Surowców Roślinnych w Poznaniu, wraz z Ośrodkiem Doświadczalnym w Plewiskach koło Poznania i Stacją Naukową Doświadczalną w Gdańsku. Zmarły opublikował z zakresu farmakognozji i uprawy roślin leczniczych około 70 prac naukowych.

W roku 1949 prof. Strażewicz został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski za prace naukowe, a ostatnio otrzymał pierwszą nagrodę Naczelnej Izby Aptekarskiej za bogatą twórczość naukową.

Blaski i cienie obozu wyszkoleniowego dla aktywistów szkolnych kół sportowych w Sierakowie Wlkp.

W dniach 2—23 lipca br. w Sierakowie Wlkp. w przepięknie położonym ośrodku wyszkoleniowym Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej, został zorganizowany obóz szkoleniowy dla aktywistów szkół średnich i zawodowych, którzy w przyszłości mają pracować na terenie swych szkolnych kół sportowych (SKS). Trzeba przyklasnąć Ministerstwu Oświaty i Dyrekcji Okręgu Szkolenia Zawodowego, że obóz zorganizowano właśnie w Sierakowie. Ośrodek WKKF leży w środku starych, bogatych w żywicę lasów jodłowych i świerkowych, nad położonym w dolinie jeziorem jaroszewskim.

Czterystu uczestników zamieszkało przez okres 3 tygodni w rozrzuconych po lesie romantycznych domkach kanadyjskich i zmałoc ciszę leśną potężnym, młodzieńczym śpiewem i uśmiechem rozradowanych dusz.

Wyszkolenie młodzieży odbyło się w trzech dyscyplinach: 1) lekkiej atletyce, 2) piłce ręcznej, 3) pływaniu. Wszyscy uczestnicy po odbyciu prób sprawności w poszczególnych dziedzinach sportu, zostali podzieleni według grup sprawnościowych i przydzieleni do poszczególnych kursów.

Trzeba podkreślić, że młodzież, która w br. przybyła na szkolenie do Sierakowa, pomimo stosunkowo słabego zaawansowania praktycznego wywiązała się z nałożonych na nią zadań wprost wzorowo. Nigdy dotychczas, jak wynika z rozmów z komendantem obozu ob. Rutkowski i kierownikiem wyszkolenia ob. Kowalskim, nie spotkał się w obozie w Sierakowie, tak społecznie wyrobionej młodzieży, tak chętnie, pracowitej, karnej i zdyscyplinowanej — jak w br. Współzawodnictwo na obozie objęło wszystkich począwszy od kadry instruktorskiej, a na uczestnikach skończywszy.

Czyn społeczny kursistów

W dniu 9 lipca cały obóz wraz z kierownictwem ośrodka brał czynny udział w poszukiwaniu stonki ziemniaczanej. Znalaziono cztery ogniska. W następnym dniu grupa 30 uczestników wyjeżdżała codziennie do PGR, pomagając miejscowej ludności w akcji żniwnej.

Mimo kaleski pierwszy we współzawodnictwie

W wyniku istniejącego na obozie współzawodnictwa, pier-

W POZNANIU rozpoczął się kurs kadry narodowej skoczków pływackich

Na pływaniu w Solcu rozpoczęły się kursy kadry narodowej skoczków pływackich. Dużym zainteresowaniem cieszą się treningi, podczas których zgromadzona publiczność ma możliwość podziwiać wspaniale pokazy skoczków czy to z trampoliny, czy też z wieży.

Na kursie znajduje się 15 mężczyzn i 5 kobiet, którzy ćwiczą pod fachowym okiem trenera państwowego PZP — Eugeniusza Majchrzaka.

Odpowiadamy

CEZARY KOZŁOWSKI, Plezew. Z listu nie możemy zorientować się, ile ob. ma lat i do której klasy uczęszcza. Prosimy również przysłać nam korespondencję opisującą życie sportowe w Waszej szkole. FRANCISZEK MASZEJ (naukowiec). Czując zadość prośbie Obywatela zamieszczamy będziemy tabelę: II ligi i walk o wejście do II ligi.

wsze miejsce zajął kurs piłki ręcznej, kierowany przez ob. Eugeniusza Dylewicza z instruktorami — studentami Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie oraz Studium Wychowania Fizycznego przy UP — ob. ob. Zujewskim, Przyłudzkiem, Błaszczakiem, Piszczyńskim, Siekierskim, Kozłowiczem i Szymurą na czele. W dniu zakończenia obozu odbyło się uroczyste wręczenie nagród i dyplomów wyróżnionym kierownikom kursów, instruktorom i uczestnikom. Pierwsze miejsce wśród uczestników zajął Wojciechowski z Kuratorium Łódzkiego przed Marciniakiem z Kuratorium Poznańskiego oraz Trzaskalikiem z Kuratorium Śląskiego — wszyscy z kursu piłki ręcznej. Wymienieni otrzymali wynik ogólny bardzo dobry z wyróżnieniem. Na podkreślenie zasługuje, że ob. Wojciechowski jest kaleką, ponieważ ma uciętą lewą rękę do łokcia. Pomimo używania w praktyce wyłącznie tylko jednej ręki, był on nie tylko jednym z najlepszych graczy kursu piłki ręcznej, lecz także jednym z najlepszych pływaków i pingpongistów.

Więcej opieki ze strony WKKF

Kiedy mówimy o dodatnich stronach obozu, zwrócimy uwagę na niedociągnięcia. Niestety musimy ostro wystąpić pod adresem naszych władz sportowych, a przede wszystkim poznańskiego WKKF-u, który jest gospodarzem Ośrodka. Jeden z najpiękniejszych obiektów sportowych w Polsce, z każdym rokiem coraz bardziej staje się zaniedbany i chyli się ku ruinie. Zdeławastowana jest całkowicie pływalnia, a pomosty grożą każdej chwili zawaleniem. Powyrywane deski i belki oraz wystające gwoździe, mogą spowodować u kąpiących się nie tylko ciężkie urazy ciała, lecz także stałe kalectwo. Oryginalne piękne domki kanadyjskie, w których mieszkają uczestnicy, mocno zaciekają. Boiska do gry w koszy-

Kolejarz (Leszno) Górnik (Biały Kamień) 4:1

Spotkanie towarzyskie zakończyło się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy, którzy nie wykorzystali swej przewagi ofrowo. U gości wyróżnił się bramkarz. Bramki uzyskali: Jankowiak (2, jedną z karnego), oraz Nortman i Rożek. Dla gości punkt honorowy zdobył z karnego Łosiński.

Konkretna opieka nad LZS-ami

180.000 zł subwencji uzyskanych przez ZKS „Ogniwo” rozprowadzonych zostanie w powiecie gnieźnieńskim na urzadzenie boisk istniejących już LZS-ów „Ogniwo” opiekowało się ponadto szczególnie założonym przez siebie LZS-em w Modliszewie. Opieka „Ogniwa” nad LZS-ami w gminach Gniezno, Mieleszyn i Klecko nie kończy się tylko w cotygodniowych spotkaniach towarzyskich, które wiejskich sportowców zapalają do sportu, ale wyraża się w zdobywaniu dla nich sprzętu, a przede wszystkim w zapewnieniu im stałej kontroli lekarskiej. (yk)

kówkę i siatkówkę są ostatnim prymitywem. Nierówne, miejscami piaszczyste, miejscami trawiste, nie nadają się zupełnie do szkolenia. Wiemy, że stan taki istnieje już od kilku lat, pomimo, że WKKF rokrocznie jest informowany o powyższym przez kierownictwo obozu i kadre instruktorską. Wprawdzie na terenie Ośrodka przeprowadza się pewne inwestycje, ale są one często nieprzemyślane, niecelowe. Uważamy, że w gospodarce wyżej wymienionego Ośrodka muszą wniknąć kompetentne czynniki, by uchronić ten piękny, przedstawiający jeszcze dzisiaj wielomilionową wartość obiekt, od dalszej dewastacji. Pożalowania również jest godnym fakt, świadczący o „dobrej” organizacji WKKF, — że wielu uczestników w pierwszych dniach obozu nie otrzymało sienników i koców z powodu ich braku w miejscowym magazynie, co spowodowało

nie tylko trudności w rozlokowaniu uczestników, lecz także wprowadziło niepotrzebną dysharmonię w szeregach młodzieży. W przyszłości obóz winien być całkowicie zaopatrzony i przygotowany do przyjęcia młodzieży na kilka dni przed jej przyjazdem.

Dlaczego nieświeże mięso!

Na zakończenie musimy zwrócić uwagę na jeszcze jedną ciemną stronę Sierakowa. Kilkakrotnie do stołu jadalnego zostało podane nieświeże mięso względnie wędliny, powodując w kilku wypadkach u spożywających choroby żołądka. Jest to poważnym niedopatrzaniem ze strony kierownictwa obozu, pomimo, że za zepsucie mięsa odpowiedzialna jest miejscowa spółdzielnia, która nawiasem mówiąc zbyt często sprzedaje kupującym nieświeże mięso i wyroby.

Udały rewanz

Budowlani (Poznań) Górnik (Wałbrzych) 3:0

Budowlanym udało się w zupełności rewanz za poniesioną porażkę w Wałbrzychu. Wygrana spotkanie z Górnikiem jest dowodem, że drużyna poznańska nie zrezygnowała z coraz bardziej realnej możliwości awansu do II ligi państwowej. Wynik spotkania z Górnikiem jest dowodem, że odniesione zwycięstwo nad Kolejarem (Gdańsk) w ubiegłą niedzielę nie było przypadkiem i że na własnym terenie Budowlani są groźni dla każdej drużyny w swej grupie.

Wczorajsze spotkanie rozegrane na boisku Ognia toczyło się w gorącej atmosferze walki o punkty, co niewątpliwie obniżyło poziom gry, który był raczej przeciętny. Drużyna gości zadowoliła tylko do przerwy, kiedy to mimo gry pod wiatr przeprowadziła szereg ładnych zagrań niewykonywanych przez atak. Goście byli drużyną szybszą i w pierwszej części gry mieli nawet minimalną przewagę. Budowlani szybko otrząsnęli się z pewnego rodzaju niemrawości i zaczęli grać ofensywnie. Wynik do przerwy ustalili Brzeżańczyk, który pięknym strzałem nie do obrony bitym z wolnego uzyskał w 20 min. prowadzenie dla swoich barw. Po przerwie goście próbują uzyskać wyrównanie, ale defensywa poznańskich rozbiła wszystkie ich ataki. Rezerwowi bramkarz gości fatalnie puszczą w 75 min. piłkę skierowaną głową do bramki.

Górniki (Wałbrzych) wystąpi w Lesznie

Zespół dolnośląski rozegra mecz towarzyski w dniu 7 bm. o godz. 18 na boisku Gwardii. (Ryd)

przez Przybylskiego. Wynik spotkania usala Strama, wykorzystując nieporozumienie obrony Ślązaków i strzelając w 80 min. do pustej bramki.

Drużyna Górnika, która po trzeciej bramce zupełnie zalała się, zawiodła nadzieje liczonych przybyłych kibiców. Wśród poznańskich ponad przeciętny poziom wyróżnili się Brzeżańczyk oraz Przybylski na środku pomocy. Sędziował dobrze ob. Kuczyk z Tarnowa. Widzów ponad 5 tysięcy. Jur.

12000 członków liczy Zrzeszenie Sportowe STAL

Zrzeszenie Sportowe „Stal” dominuje liczebnością nad innymi zrzeszeniami. „Stal” liczy ponad 12.000 członków, z załazem pół tysiącem kobiet. Jest to więc typowo „męskie” Zrzeszenie, które postawiło sobie jako racjonalne zadanie umasowanie sportu we wszystkich dziedzinach. Wspaniałym krokiem było wciągnięcie w swe szeregi jak największej liczby pracowników podległych Związkowi Zawodowemu Pracowników Przemysłu Metalowego.

Po podwojeniu ilości członków, żążyć będziemy — informuje instruktor „Stali” ob. Ewaryst Łój — do wybitnego poprawienia wyników wychowawczych uprawiamy prawie wszystkie gałęzie sportowe, a najwomowniejszym dowodem wszechstronności to ilość 23 sekcji sportowych, którymi dysponuje ZKS „Stal” w Poznaniu, oparty o potężne Zakłady Przemysłu Metalowego im J. Stalina.

Ilość klubów i kół stale wzrasta

Na terenie okręgu liczy Zrzeszenie 9 klubów i 13 kół. Ilość kół stanowiących podstawową komórkę dla Zrzeszeń Sportowych powiększy się w najbliższym czasie dość znacznie, gdyż przystąpią do zakładania kół we wszystkich podległych zakładach pracy w TOR i DPM. W związku ze stałym przyrostem kół i członków wzmagają się zapotrzebowanie na instruktorów i przodowników. Ilość ich jest na razie jeszcze niedostateczna, jednak dzięki systematycznemu szkoleniu kadry instruktorskiej w bieżącym sezonie praca w najbliższej przyszłości pójdzie o wiele sprawniej. Przekonany jestem — mówi ob. Łój — że nasze zamierzenia, postawione sobie w planie 6-letnim, wykonamy w całej pełni.

Aktywność coraz większa

Zarówno wśród klubów i kół aktywność na polu wychowania fizycznego i sportu wzmagają się dosłownie z każdym dniem. Nie znaczy to jednak, by wszystkie kluby czy kole wywiązywały się ze swych zadań w całej pełni. Wiele z nich ma możliwości znacznie większego rozwoju, niestety nie zawsze wykorzystuje się dogodne warunki. Z klubów, jednym z najaktywniejszych, pod względem organizacyjnym zasługującym na pochwałę, jest „Stal” w Ostrowie. Harmonijna współpraca zarządu oraz poszczególnych sekcji daje coraz pomysłniejsze rezultaty. Najlepszym dowodem to to, że klub nie dysponujący tak popularnymi gałęziami sportowymi jak piłka noż-

Sportowej młodzieży Szamotuł należy się więcej poparcia

Pogawędka o sporcie w Szamotułach i w powiecie — początkowo swobodnie przechodząca z tematu na temat — przybiera wkrótce coraz poważniejszy charakter. Bo też poważną troskę wyczuwa się w słowach znanego w szamotulskim działacza sportowego, ob. Józefa Słomińskiego.

— Wiemy, że kultura fizyczna i sport są składową częścią kultury w ogóle — mówi. W Polsce Ludowej upowszechnienie kultury jest jednym z założeń programowych. Tym samym więc jednym z założeń programowych jest również upowszechnienie kultury fizycznej we wszelkich jej formach łącznie ze sportem. W uchwale Biura Politycznego KC PZPR jest wyraźnie powiedziane o jak najdalej idącej pomocy dla upowszechnienia sportu wśród młodzieży robotniczej i chłopskiej. A tymczasem...

I tu rozpoczyna się korowod skarg przewodniczącego Unii (dawniej Związkowca), największego i najaktywniejszego klubu sportowego w pow. szamotulskim. Przewodniczący Słomiński skarży się przede wszystkim na słabą działalność Pow. Komitetu Kultury Fizycznej. Długo czas nie miał on przewodniczącego — obecny mało jest jeszcze zorientowany w potrzebach miejscowego sportu.

Zaniedbanie stadionu — Jedyne w Szamotułach

Kiedyś był on doskonale utrzymany i utrzymany, dziś przedstawia żalony widok. Bieżnia jest uszkodzona, boisko straszy nierównościami, w wyrwach w okresie deszczu gromadzi się woda i tworzą się kałuże. W opłotowaniu boiska są duże luki, trybuna jest mocno zniszczona (zwłaszcza dach i schody) — wpływa to także

ujemnie na stan finansów klubów sportowych, bo nie ma mowy o kontroli biletów wstępu i o sprzedaży droższych biletów na trybunie.

— Wstyd zapraszać poza-miejscowe drużyny — z gorącością mówi ob. Słomiński — i z drugiej strony, nie wpływają kasowe z meczy nie pozwalają nam wyjeżdżać na rewanżowe spotkania. Brak nawet pieniędzy na naprawę „tepow” i na pranie strojów sportowych.

Dobrze byłoby, gdyby stadion miał swego gospodarza. Dotąd nie wiadano, kto nim jest i dlatego właśnie stadion jest taki zaniedbany. Kto jest upoważniony np. robić wnioski do PRN o przydział drzewa, potrzebnego na wyreperowanie placu i trybuny? Junacy 38 Brygady SP na pewno daliby chętnie wiele roboczogodzin, aby doprowadzić stadion, z którego co dzień korzystają, do porządku... Trzeba tylko, aby nowa PRN w budżecie swoim uwzględniła pozycję na poparcie sportu, co przez poprzednie rady było zaniedbywane. Przewodniczący PRN ob. Cichy obiecał zainteresować się tą sprawą — i na pewno przyrzeczenia dotrzyma. Podobnie przewodniczący MRN ob. Bartek.

Należy się przede wszystkim więcej poparcia dla klubu „Unia”. Jego członkowie — to w przeważającej części młodzież robotnicza, która przez uprawianie sportu chce zdobyć zdrowie i sprawność, odporność i hart, zadowolenie i radość. Niezwykle istotnym jest dla młodzieży ta traci niepotrzebnie na walkę z trudnościami finansowymi i z brakiem sprzętu.

— Opiekujemy się LZS-em w Kazmierzu — mówi nam nasz rozmówca. — Chcielibyśmy wzmocnić naszą łączność z licznymi w powiecie LZS-ami, ale brak nam nawet pieniędzy na wyjazdy. Miejscowe przedsiębiorstwa, posiadające samochody ciężarowe, nie chcą ich wypożyczać dla przewożenia zawodników na mecze w powiecie — znajdując coraz to inne powody odmowy. Trzeba aż interwencji Pow. Rady Zw. Zaw. czy też Partii.

Bez jakichkolwiek dotacji czy subwencji klub „Unia” potrzebowałby 3 drużyny piłkarskie do rozgrywek, uruchomić 2 korty tenisowe, zorganizować stały sekretariat. Poza tym dla sekcji szachowej zakupił klub szachy, dla sekcji tenisowej siatki. Urządzone mistrzostwa szachowe i tenisa stołowego, klub wyjechał parokrotnie na zawody towarzyskie i pokazowe do LZS i innych bractw klubów.

Młodzieży robotniczej Szamotuł, pragnącej przez kulturę fizyczną zdobyć dostateczny zasób sił i zdrowie do pracy zawodowej — trzeba dopomóc. Przez poparcie moralne i finansowe wszystkich miejscowych „czynników”: Partii, Rad Narodowych, ZMP i całego społeczeństwa, I to od zaraz, bo sprawa jest bardzo pilna.

Franciszek Białasik
korespondent „Głosu”

I L'GA

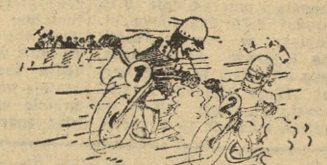
Gwardia (Kr) — LKS 4:0
Warta — Cracovia 0:0

Hokej na trawie

Stal — Związkowiec 1:1

Towarzyskie spotkanie zespołu poznańskiego zakończyło się po mało ciekawej grze wynikiem remisowym. Prowadzenie uzyskali młodzi zawodnicy „Stali”, którzy wykazują coraz lepszą formę.

Sędziowali ob. Witold Frerkiwicz i Nowacki. (p)



— Gdzie się pchasz do przodu? Czy nie le widzisz, że masz dwojkę!... TAD. PACZKOWSKI